

# DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.  
Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk. || Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednolamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

## Przekroczenie kompetencji.

«Dziennik Urzędowy» Zarządu Czwilnego Ziem Wschodnich № 35 (79) z dnia 7 maja r. b. zawiera rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w przedmiocie wykupu gruntów, dzierżawionych przez drobnych dzierżawców — rolników. Datowane jest rozporządzenie dn. 24 kwietnia.

Wiadomo nam, że rozporządzenie to projektowano wydać już w lutym r. b., jednocześnie z wydanem wówczas rozporządzeniem, zakazującym wysiedlania rolników, którzy w dn. 1 stycznia 1908 roku dzierżawili grunta, nieprzekraczające 40 dziesięcin i obecnie temi gruntami władają. Wtedy jednak sprawa została powstrzymana ze względu na cały szereg zastrzeżeń charakteru prawnego, wysuwanych przez różne koła naszego społeczeństwa. Wiadomo nam również, że sprawa wydania lub nie powyższego rozporządzenia miała się oprzeć o Warszawę, czy jednak stało się to i w jakiej formie — nie wiemy. A tymczasem jest ona tak ważną, tak istotnie zmieniającą dotychczas obowiązujące normy prawa własności, że — naszym zdaniem — do jej wydania nie mógł być uprawniony tego rodzaju organ urzędowy, jak Komisarz Generalny. Bo oto, co mówi owo rozporządzenie:

Art. 1. Dzierżawcy, którzy w dniu 1 stycznia r. 1908 władali w okręgach: Wileńskim, Mińskim i Brzeskim tytułem dzierżawy poza ówczesnym obrębem miast, miasteczek i osad przy stacjach kolejowych gruntami, nie przewyższającymi 40 dziesięcin przestrzeni i stanowiącymi odrębny obiekt umowy dzierżawnej, i obecnie tymi gruntami władają, mają prawo w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich wykupienia dzierżawionej ziemi podług cen, podanych w specjalnej tabeli szacunkowej.

Uwaga 1. Przepisy niniejszego rozporządzenia nie dotyczą gruntów:

- oddanych w dzierżawę wraz z urządzeniami przemysłowymi lub handlowymi (młynem, tartakiem, domem zajezdnym, była karczma i t. p.),
- oddanych w użytkowanie w charakterze wynagrodzenia za pilnowanie lasu, pól lub inne roboty gajowym, polowym, lub robotnikom, choćby z dopłatą z ich strony,
- lasów i pastwisk, obarczonych na mocy kontraktu dzierżawnego jedynie serwitutem na rzecz dzierżawcy,

d) posiadłości jednego właściciela, których obszar w dniu 1 stycznia r. 1920 nie przekraczał 200 dziesięcin ziemi ornej i łąk,

e) gruntów należących do miast,

f) stawów rybnych i zbiorników wody, przedstawiających hydrauliczną siłę dla celów przemysłowych.

Uwaga 2. Dzierżawcy, posiadający własną ziemię w ilości przenoszącej 25 dziesięcin, nie korzystają z prawa wykupu przymusowego dzierżawionego gruntu.

Uwaga 3. Jeżeli dzierżawione grunty składają się z kilku kawałków, albo znajdują się wespół z gruntami folwarcznymi właściciel ma prawo zamienić je na obszar równy wydzielonemu w jednym kawałku, przylegającym, o ile jest to możliwe, do dzierżawionych budynków. Przeniesienie budynków w razie niemożliwości dania parceli, przylegającej do zabudowań odbywa się na koszt właściciela gruntu.

Art. 2. Sprzedaż gruntów, należących do kategorii, wskazanej w art. 1 niniejszego rozporządzenia z wyjątkiem wypadków, wymienionych w art. 3 i 4, zostaje zakazana na przeciąg roku od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Akta sprzedaży, zawarte wbrew powyższemu zakazowi, są nieważne.

Następne artykuły przewidują kiedy i jak mogą być sporządzone akty kupna—sprzedaży i sposoby dokonania transakcji. Do rozporządzenia dołączona jest tabela cen za ziemię z wyszczególnieniem powiatów i gmin. Cena waha się od 1000 do 2400 mk. za dziesięcinę.

Jak z powyższego widzimy, nie jest to czasowe jakieś zarządzenie o charakterze administracyjnym, mające unormować stosunki na czas krótki, lecz ustawa o charakterze zasadniczym. W państwach rządzonych absolutystycznie mocen jest wydawać tego rodzaju ustawy monarcha, jak na przykład w Rosji przed rokiem 1905 car, w państwach zaś konstytucyjnych tylko sejm w łączności z rządem oraz głowa, czy przedstawicielem państwa.

Gdyby kraj nasz był już formalnie włączony do Rzeczypospolitej Polskiej, to sprawę podobną mógł być oczywiście zdecydować sejm. Gdybyśmy posiadali ustrój niezależny lub autonomiczny z sejmem w Wilnie, to sejm ten,

zależnie od jego kompetencji, oczywiście również mógłby uchylać podobne prawa. Atoli los naszego kraju dotychczas formalnie nie został ustalony, jesteśmy rządzeni na zasadach tymczasowości, to też Zarząd Ziem Wschodnich nie ma prawa wydawać ustaw o charakterze zasadniczym, stałym, dla tej prostej przyczyny, iż jest on tylko zarządem a więc nawet nie rządem, że jest organem administracyjnym, nie zaś ustawodawczym. Rządzeni jesteśmy dotychczas przeciw na zasadzie ustawodawstwa rosyjskiego, które nie zna podobnego prawa o wykupie, żaden zaś z wielkorządców i generał-gubernatorów rosyjskich, nawet za czasów nieograniczonego «samodzierżawia» nie posiadał przywilejów na wydanie podobnych ustaw.

Nie zaprzeczamy bynajmniej, że reforma rolna jest u nas konieczna, że jest sprawą pilną, by jednak wydawać w tym zakresie nie tylko zarządzenie o charakterze tymczasowym, lecz normy stałe, trzeba wprzód ustalić losy naszego kraju — w przeciwnym razie wszelkie rozporządzenia, wydane przez czasową administrację, nie będą obowiązujące.

I nie będąc nawet przeciwnikami zasadniczymi podobnej ustawy, musimy jednak dziś z całą stanowczością podkreślić jej bezprawność, a więc i wskazać na niebezpieczeństwo, jakie w sobie zawiera. Co będzie bowiem, gdy w przyszłości władza ustawodawcza nie uzna tego rozporządzenia za prawne i przekreśli je? Co stanie się z tytułem prawa własności tych dzierżawców, którzy obecnie skorzystają z wydanego przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich rozporządzenia?

Jakkolwiek Komisarjat Generalny, wydając owo rozporządzenie, jak zwykle, powołuje się na rozkaz Wodza Naczelnego z dnia 22 maja 1919 r. o organizacji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, jest to — według nas — wyraźne przekroczenie tego rozkazu, słowem wyraźne przekroczenie kompetencji.

Po co to czynić? Czy nie byłoby lepiej, aby Komisarjat Generalny, skoro tak pragnie szybkiego u nas regulowania stosunków rolnych, starał się odpowiednio do swego znaczenia przyczynić się do jaknajszybszego zdecydowania losów kraju po myśli jego ludności. Wówczas nie potrzebowałby podkopywać zasady prawa własności i występować w zupełnie sobie nienadanej roli prawodawcy.

## TELEGRAMY.

### KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 25 maja:

Nieprzyjaciel atakował zaciekle prawe skrzydło nad Dniestrem. Przy współudziale sprzymierzonych oddziałów ukraińskich odparto krwawo wszystkie ataki oraz zajęto w kontrakcji miejscowości Żaboklicze i Obedówkę.

W rejonie Rzysszczewa został rozbrojony statek bolszewicki, usiłujący wysadzić desant na prawy brzeg Dniepru. Wzięliśmy przytem 80 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Na przedpolach przyczółka mostowego Kijów w akcji wypadowej zajęliśmy wsie: Krasówkę i Trubeckoję.

Na odcinku Dźwiny i Berezyny nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu. Równocześnie na Dnieprze bolszewicy zaatakowali nasz przyczółek w Ręczycy. Wszystkie uderzenia oddziałów czerwonych zostały w aktywnej obronie krwawo zlikwidowane.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

### Powołanie poborowych w obw. Białostockim.

WARSZAWA 25 bm. (PAT). — W «Dzienniku Prawa» ogłoszono powołanie roczników z roku 1896, 1897—8 i 9-tego w powiatach: białostockim, białostockim, sokolskim, suwalskim, augustowskim i sejneńskim.

### Umowa z Gdańskiem.

WARSZAWA 25 bm. (P. A. T.). Odbyła się konferencja w sprawie konwencji z Gdańskiem oraz ściślejszego zespolenia władz i urzędów w Gdańsku i Warszawie.

### Wrzenie na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN 26 b. m. (P. A. T.). — Wczoraj odbył się w Karwinie wiec, w którym wzięło udział 17 tysięcy osób. Rezolucje wiecu stanowczo obstarają przy uchwałach poprzednich i oświadczają, że jeżeli w przeciągu 48 godzin żandarmi czescy nie będą usunięci, strejk generalny górników stanie się całkowitym.

CIESZYN 26 b. m. (P. A. T.). — Sędziowie Polacy odmówili jednogłośnie udziału w mieszanych trybunałach, gdzie mieli zasiadać razem z Czechami.

CIESZYN 26 b. m. (P. A. T.). — Komisja międzynarodowa zaprowadziła cenzurę rewolucyjną prasy. Wszystkie wydawnictwa polskie uchwały wnieść protest i równocześnie pisma zawiesić.

### Pokój z Węgrami.

BUDAPESZT 25 b. m. (P. A. T.). Przedstawiciel Węgier na konferencję pokojową, Iwan Prazmowski,

wręczył w Wersalu dokumenty, zawiadamiające o jego mianowaniu.

### Badanie sytuacji w Irlandji.

LONDYN 25 b. m. (P. A. T.). — Związek kolejarzy angielskich postanowił wysłać komisję celem zbadania sytuacji w Irlandji.

### Stan zdrowia Deschanela.

PARYŻ 25 b. m. (P. A. T.). — Stan zdrowia Deschanela po wypadku z pociągu jest zupełnie zadowalający.

## Wiadomości polityczne.

### Sprawy plebiscytu na ziemiach polskich.

W piątek w Paryżu obradowała Rada ambasadorów, pod przewodnictwem Cambona. Na posiedzeniu obecny był także marszałek Foch. Rada zajmowała się w pierwszej linii różnymi kwestjami odnoszącymi się do plebiscytu w okręgach olsztyńskim i kwidzińskim, rozważała ewentualne wzmocnienie oddziałów policyjnych i przygotowała odpowiedź na noty rządu polskiego i niemieckiego co do daty plebiscytu. Następnie zatwierdzono prowizoryczną umowę pomiędzy rządem polskim a Gdańskiem, zawartą 23 kwietnia r. b., a dotyczącą taryf kolejowych i cel. W końcu zastanawiano się nad kwestją jurysdykcji w Gdańsku i Klajpedzie i przyjęto w tej sprawie pewne propozycje.

### «Spectator» o Ukrainie.

Poważny ten tygodnik angielski pisze z powodu zajęcia Kijowa: «Powodzenie kampanji zależy od zachowania się ludu ukraińskiego. Jeżeli on rzeczywiście pragnie niepodległości i może się zjednoczyć pod wodzą gen. Petlury, z którego siłami współdziałają Polacy, państwo ukraińskie może stać się faktem dokonanym. Dotychczas wszakże Ukraińcy przeważnie pozostawali biernymi widzami inwazji i przeciwstawiali, które przewinęły się przez ich kraj. Kijów sam był zajmowany tyle razy, że jego okupacja przestała mieć jakieś szczególne znaczenie».

### Polacy—wyjęci.

Jak donoszą pisma litewskie, świeżo zwołany sejm w Kownie ogłosił dn. 15 bm. amnestję dla politycznych przestępców. Wyjęci z pod amnestji mają być jedynie Polacy, których sejm ogłosił — za wrogów narodu litewskiego.

Może fakt ten otworzy oczy niektórym «federalistom», chociaż na nieuleczalną ślepotę podobno środków niema.

### Opowieści Waldemarasa.

«Echo Litwy» podaje depeszę z Kowna, z relacją pr. Waldemarasa o jego podróży do Anglii i Francji.

Anglia już oddawna jest szczególnie przychylną Litwie, a ostatnimi czasy ta przychylność jeszcze się zwiększyła. Też polityki trzymają się i Włochy. Francja przedtem w kwestji Litwy była ostrożniejszą i była mniej Litwie przychylna, nie chcąc wiązać siebie obietnicami. Obecnie stosunek Francji do Litwy się zmienił. Waldemarasa w imieniu prezesa ministrów Milleranda był przyjęty przez byłego posła Francji w Petersburgu, Paleologa, który obecnie kieruje ministerjum spraw zagr.; on poinformował o zmianie w polityce francuskiej. Francja rzekomo obec-

nie jest szczerze zainteresowaną rozszerzeniem przedstawicielstwa Francji w Litwie.

Według tejże relacji, Anglja w zupełności aprobuje główne zasady pokoju Litwinów z bolszewikami. Jak to są zasady, pr. Waldemar nie mówi. Tak samo Anglja ma uznawać żądania Litwy co do granic. O Francji i Włoszech sprawodawca nie w tym punkcie nie wspomina.

Usanie niezależności Litwy opóźnia się w mocarstwach zachodnich—zdaniem Waldemara—skutkiem tego, że państwa te w chwili obecnej zajęte są znacznie poważniejszymi sprawami, jak np. sprawą pokoju z Turcją, sprawami Azji Mniejszej i t. p.

Kłajpeda—według słów p. Waldemara—ma być stanowczo przyłączona do Litwy. Pozostają jako by do załatwienia tylko sprawy techniczne.

### Traktat litewsko-niemiecki.

Według «Börsenzeitung» toczą się obecnie układy między Niemcami i Litwą w sprawie traktatu handlowego. Układ ma obowiązywać przez rok. Niemcy mają dostarczać po 5000 ton węgla miesięcznie w zamian za produkty rolnicze i drzewo.

### Ośmiornica.

Protokół zjazdu sjonistów (z r. 1897), \*) o których już pisałem w artykule «Straszdyt», ze szczególną pilnością powracają wciąż do idei «Nadrządu», która to idea już przed dwudziestoma latami była przez żydów powzięta dzisiaj w oczach naszych pod nazwą Ligi Narodów się urzeczywistnia. W jednym z punktów owego planu zawojowania świata przez żydów Hereł, twórca tego planu, wręcz tym słowem «Straszdyt» ów nadzór nazywa — z dwojgiem — złośliwym, czysto semickim w stronę gojów uśmiechem.

W protokołach zjazdu idea nadzoru jest osią wszystkich rozważań, celem wszystkich projektowanych zabiegów. Nie jest to jednak cel ostateczny. Nadzór żydowski, czyli Liga Narodów jest tylko jednym z końcowych i najpotężniejszych środków do osiągnięcia bezwzględnej i już jawnej panowania żydów nad globem ziemskim. Przy całej utopijności celu ostatecznego żydzi w dążeniu do niego mogą wiele jeszcze siód narodom aryjskim wyrządzić, a że już wiele wyrządził i, że do przedostatniego swego celu już dotarli, co naocnie widzimy, więc winniśmy drogę ich i środki stałe i pilnie poszukiwać, przeciwnika tak silnego nie lekceważąc.

Poszłam sobie w dalszym ciągu zacytować parę punktów z «Protokołami», aby czytelnikowi, który w ogólnych rysach już zna straszdył międzynarodowe, jeszcze bliżej rodów Ligi Narodów przedstawić. Cytuję z protokołu № 9 dosłownie:

«W rzeczywistości przeszkody dla nas nie istnieją. Nadzór nasz znajduje się w warunkach takiej ekstralegalności, którą zwykle określamy przy pomocy mocnego i energicznego wyrazu — dyktatura. Z zupełną sumiennością mogą stwierdzić, że w dalszym momencie my jesteśmy prawodawcami, my rozsądzamy i decydujemy sprawy, my karzemy, lub uśmiewiamy, my jako dowódca wszystkich wojsk naszych usadowiliśmy się na końcu wody naczelnej. Rządzący wolą niewzruszoną, bowiem w naszych rękach pozostają szczytki partii ongi silnej, obecnie niarazimonej przez nas» (t. j. wassonerji. Przepiszek mój).» Władamy niepołamowanymi ambicjami, zaciekłymi zemstami, nienawistkami sąjadłemi.

«My jesteśmy źródłem terronu wszechobjętnego. Mamy na usługach ludzi wszelkich poglądów, wszelkich zasad, odnowieli monarchji, demagogów, socjalistów, ko-

munistów, oraz wszelkich utopistów. Wszystkich zaprzęliśmy do pracy. Każdy z nich na swoją rękę toczy jak czerw resztki władzy, usiłując obalić cały ustalony układ społeczny. Wszystkie państwa są przemieszczone wskutek tych działań, wzywają pokoju, gotowe dla niego poświęcić wszystko. Lecz my im pokoju nie udzielimy, dopóki jawnie i kornie nie uznają naszego nadzoru międzynarodowego».

«Ludy wołają, że niezbędne jest roztrygnięcie kwestji socjalnej w drodze porozumienia międzynarodowego. Rozczłonkowanie na partji oddało je wszystkie do dyspozycji naszej, bowiem chcąc prowadzić walkę konkurencyjną, należy mieć pieniądze, które całkowicie są w posiadaniu naszym».

Polska prasa narodowa zbyt mało zajmuje się Ligą Narodów, o której dzisiaj żydzi jawnie już głoszą, że jest ona ich dziełem, jak cały w ogóle traktat wersalski. Nie jest to cześć ich przechwałka. Maóstwo zjawisk i faktów historii wojennej wyrażało o tem świadczą. My zaś w naiwności swej i dobrodusznosci z pewnym nawet zachwytem ów nadzór przyjąłmy, ba nawet ideję jego u własnych filozofów odnaleść usiłujemy i tem ją uświecić (np. w Ciesskowskim).

Należało-by jednak ostrożniej obejrzeć dokoła ten dar Danajów. Prasa przeciwnego obozu także milczeniem naogół Ligę Narodów pomija. To zrozumiale. Międzynarodówka unika na ten temat dyskusji, bowiem rzecz jest na jaknajlepszej drodze, «robi się i trzeba ją zrobić z jaknajmniejszym udziałem gojów. W przeciwnym razie mogliby się do czegoś dogadać i domyśleć—do czego niepotrzebnego...»

Jednakże prosta logika to przedewszystkiem wskazuje, że stworzenie i umocnienie owego nadzoru (Liga Narodów) jest bezpośrednim zamachem na wszystkie rządy narodowe, na ich indywidualność i moc żywota, a więc zamachem na każdy naród osobno. Silne państwa dłuższy czas będą się w tej wzajemnej pętl wistelczej szamotały, lecz drobniejsze rychło dnieć się zaczną.

Wobec walk, jakie na terenie Ligi Narodów między wszystkimi rządami wynika, zyska jedynie aten trzeci. I on to już przewidział, bo oto co w jednym z punktów protokołu № 10 powiada:

«Narody złączone rozprężeniem w państwach i bankructwami władców (czytaj też rządów) zorganizowanymi przez nas, zwołają; szablery ich, a dajcie nam natomiast jednego władcę wszechświatowego, któryby zjednoczył nas i zniósł przyczynę waśni (mianowicie granice narodowościowe, wyznaniowe, wyrachowania państwowe), który-by dał nam spokoju i pokój, niemożliwe do osiągnięcia przy obecnych warunkach i przedstawiciela».

«Wicie doskonale, że dla stworzenia możności wyrażenia pragnień podobnych przez wszystkie narody niezbędne jest mieć we wszystkich krajach stosunki narodowe i rządy, aby przemęczyć ogół nieładem, nienawiścią, walką, a nawet męczą-stwem, głodem, szerepieniem chorób, uciążą. Wówczas goje nie będą widzieli innego wyjścia, jak tylko oddanie się zupełnie i ostatecznie pod władzę naszą. Gdybyśmy dali narodom wytchnienie, wówczas niewiadomo, czy kiedykolwiek nastąpiła by chwila upragniona».

Mocarstwo Aeonimowe świadomie staje się zmoreą potworną na piersiach kuli ziemskiej zaległą, świadomie przy pomocy spekulacji, podstępów, oszustw, korupcji pieniężnej i zdrady (o csem mowa w «protokołach») staje się żydą dla świata cywilizowanego ośmiornicą ohydłą, która ma z niego wysysać i wychlepać krew aryjską.

A na wypadek zgody między narodami aryjskimi i wspólnego ogłoszenia wojny przeciwko żydom?—spytacie... Na ten wypadek jest przewidziany w «protokołach» sposób w ostatnim punkcie protokołu № 7 w krótkich słowach wyrażony.

«Jednym słowem, aby określić nasz system ukręcenia rządów w Europie, poszczególnym rządów pokazemy siłę naszą przy pomocy zamachów, czyli terronu, wszystkim zaś (jeżeli dopuścimy do powstania przeciwko nam) odpowiemy arma-

tami amerykańskimi, chińskimi lub japońskimi».

Tę oto ośmiornicę mackami w kraju naszym są komuniści, socjaliści, radykałi i różni demokraci z pod znaków międzynarodowych.

St. Pleńkowski.

### Szkolnictwo handlowe.

Pierwszą uczelnią handlową na ziemiach polskich była Szkoła handlowa, założona i wspierana materialnie przez Leopolda Kronenberga.

Wybitne siły naukowe wśród pedagogów i umiejętne przystosowanie programu szkoły do ówczesnych potrzeb gospodarczych kraju, pomimo krótkotrwałości jej istnienia, bo zaledwie od 1875-go do r. 1900-go, pozostały o szkole trwałą pamięć w dziejach szkolnictwa zawodowego Polski. Szkoła Kronenberga wydała cały szereg dzielnych pracowników na niwie naszego życia gospodarczo-handlowego, jest też najlepszym dowodem, jak dodatnim i budzącym elementem może być racjonalne szkolnictwo zawodowe.

Niestety, z chwilą zamknięcia Kronenberga, nie mieliśmy żadnej innej, któraby odpowiadała wymaganiom racjonalnego programu przystosowanego do potrzeb struktury gospodarczej Polski i otwierane szkoły niższe i średnie handlowe pod egidą rosyjskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, absolutnie nie odpowiadały swoim nazwom.

Kilka przedmiotów wykładanych w nich, z dziedzin nauk handlowych, były tylko szyldem, nie odpowiadającym treści tego rodzaju szkolnictwa.

Młodzieniec kończący podobne szkoły (szczytują 7 o a nawet 8 o klasowe) po zdaniu uspełniającego egzaminu z łaciny, poświęcał się wszelkim innym zawodom, a tymczasem obrzymie pole życia handlowego świeciło u nas znikomy procentem przygotowanych zawodowców, a hasło «wyjść do swego» pozostawało w krajnie dziełnikarsko-agitacyjnej marzeń.

Kiedy wreszcie, po długich latach «narodowej mocy», doczekaliśmy się realizacji wolności i oto rozpoczęliśmy ciężką, lecz radosną odbudowę państwa, szczególnie ważną jest dla spójności społecznej — a więc i dla trwałości gmachu państwowości polskiej wytworzenie warstwy handlowej — kupców, kierowników i sił pomocniczych wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Jest jeszcze jeden motyw, silnie przemawiający za wytworzeniem liczego stanu kupieckiego; motywem tym — to stanowisko pośrednika, jaki Polsce przypadnie w udziałie w wielkim koncercie ekonomicznym Europy, między wschodem rosyjskim — a zachodem germańsko-romańskim.

Sytuacja geograficzna, granice polityczne — i przyszła nasza polityka komercyjna, może z nas wytworzyć naród kupiecki — i zdolności, których odmawialiśmy sami sobie — rozbłysnąć mogą świetnym, nieznanym w dziejach polskich blaskiem.

Nietylko jednak będziemy pośrednikami, wytwórczość rolna i przemysłowa uczyli z państwa polskiego silnego producenta... czyż własnej produkcji naszej kto inny ma torować drogi na międzynarodowe rynki — a nas by tam być nie miało?

Nie jestem zwolennikiem zbyt daleko idącej ekluzywności w obejmowaniu stanowisk gospodarczych — niemożliwość bezwzględnej zresztą ekluzywności wynika z charakteru wymiennosci i giętkości handlu — ale w kraju, naszym gdzie niektórzy twierdzą... «sam handel potrzebuje 200,000 sił zawodowo wyrobionych» \*) czyż może być mowa o nasyceniu, jni nie mówiąc o nadmiarze — ryku pracy w dziedzinie handlowej?..

Leży przed nami ogromne pole pracy — należy też zachęcać młodzież, by zawodowi temu się poświęcała, znajdując tam możliwość rozwinięcia szerokiej inicjatywy pomysłowości i zdobywając sobie

szybszą możność samodzielnej egzystencji.

Nie należy jednak sądzić, iż tylko warunki ogólne i wrodzona zdolność sprzyjają rozwojowi stanu kupieckiego. Umiejętnie zorganizowane i poprowadzone szkolnictwo sprzyja w silnej mierze — jeśli nie liczbie, to przedewszystkiem wartości stanu kupieckiego.

Zrozumiał dawno konieczność tworzenia szkolnictwa specjalnego handlowego zachód europejski. Szkoły handlowe sięgają XVIII-go stulecia (Lisbona, Wiedeń) — dzisiaj Szwajcaria, Niemcy, Włochy, Francja, Belgja — a szczególnie Niemcy, posiadają ogromną ilość szkół handlowych typu średniego i wyższego.

Japonja, która tak niedawno weszła w orbitę stosunków międzynarodowych posiada trzy wyższe uczelnie handlowe.

U nas, jak wspominałem, pierwszą uczelnią typu zawodowo-handlowego, była szkoła zwp. Kronenberga. Od czasu jej zamknięcia powstał cały szereg szkół średnich handlowych i niższych t. zw. Kupieckich, ale polityka eksterminacyjna rosyjska jnie pozwoliła tej gałęzi oświecenia publicznego rozwijać się należyte i celowe, zgodnie z naszym interesem gospodarczym.

Dzisiaj mamy tę możność; dlatego rozumiejąc wagę tej dziedzi-ny życia społecznego, Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego utworzyło przy Wydziale szkół Zawodowych specjalny referat szkolnictwa handlowego, który wypracował programy w zastosowaniu do naszych potrzeb i celów.

Sieć szkół handlowych winna objąć nietylko uprzemysłowioną Kongresówkę, lub Małopolską. Ziemię wschodnią, które posiadają zaledwie 3 szkoły handlowe (jedna w Mińsku, jedna w Słucku — obydwie niepolskie — a jedną szkołę dokształcającą wieczorową polską w Wiłnie) — stanowczo mają ich za mało — i nieodpowiadają dzisiejszy wymogom naukowym i praktycznym.

Zadaniem więc ważkiem leżącym na barkach świadomych grup handlowych tutejszego społeczeństwa — winno być zorganizowanie szkolnictwa zawodowego handlowego, któreby w zaofanym poć względem przygotowania fachowego społeczeństwie, wiało ożywczy prąd, przygotowując zastępy pracowników handlowych obywatelsko i zawodowo przygotowanych do pracy.

Czesław Nusbaum.

### Książki dla rannych żołnierzy i chorych.

Żołnierz nasz walczy w obronie granic naszej dla siebie i dla wszystkich zarazem. Krew swoją leje w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, dla przyszłości kraju, należy mu się zatem specjalna opieka. Społeczeństwo polskie rozumie to dobrze, zwłaszcza kobieta Polka, czego dowodem są różne instytucje, zawdzięczające swe istnienie jej właśnie. Za to cześć kobiecie Polce, cześć wszystkim niosącym ulgę w jakiegokolwiek potrzebie temu, którego pierś tworzą mur obronny przeciw wszystkim zakusom wrogów.

Ale prócz chleba materialnego daje się odczuwać ogromna potrzeba chleba duchownego, książek, gier różnych. Dowództwa same starają się o to, trudno im jednak zadosyć uczynić zapotrzebowaniu.

Gdzie się wejdzie na salę, słyszy się wymawiane spieczonymi ustami — «książek nam brak», «gier nie mamy», a są to chorzy nasi i ranni dla nas, skarżą się na to i lekarze.

Do Was Przechacne Panie, które nieście bohaterką tradycję naszych ukończonych Polek ze wszystkich powstań, zwracam się z serdeczną prośbą żołnierza, zorganizujcie zbórkę książek i gier dla żołnierzy rannych i chorych w szpitalach! Ktokolwiek miałby chęć czynem zaakceptować swą dobrą wolę, zechce łaskawie składać swój dar duchowy w «Świetlicy» dla żołnierza, P. Ż. P. ul. Dominikańska 12 na ręce Pani Dawidowskiej, kierowniczki «Świetlicy». Upraszam się również o poduszki, gdyż wielki brak tego odczuwa się bardzo w szpitalach.

(—) Ks. H. Ciepluch.  
Dziekan 7 armji.

### Organizacja szpiegowska na Górnym Śląsku.

Pod tym nagłówkiem przynosi «Oberschles. Grenzzeitung» sensacyjne rewelacje o szeroko rozgalezionym spisku szpiegowskim na Górnym Śląsku—spisku zorganizowanym przez rząd niemiecki w Berlinie. Oto co pisze wspomniana gazeta:

Dnia 6-go stycznia 1920 roku wysłano z prezydium policji w Berlinie cały szereg mówiących po polsku komisarzy względnie wachmistrzów kryminalnych oraz trzy tak zwane damy ze specjalnymi poleceniami na Górnym Śląsku. Wzmiankowany oddział szpiegów podzielony jest na dwa pod-oddziały, z których jeden uprawia szpiegostwo wojskowe, dyrygowany jest przez radcę policyjnego Kocha. Drugi pod-oddział obejmuje szpiegostwo polityczne i dyrygowany jest przez dawniejszego prokuratora radcę regencyjnego Frohbiusa. Szpiedzy wysłani na Górnym Śląsku zaopatrzeni byli w szafszowane pasporthy, podpisane przez wachmistrzy Sahmbergera lub Mahia, wierszych pomocników Kocha. Męscy szpiegowie otrzymali polecenie obserwowania całego politycznego i gospodarczego życia Polaków na Górnym Śląsku oraz wojsk międzykoalicyjnych i ich wojskowych szarządów. Właściwym przywódcą tego oddziału szpiegowskiego a zarazem kierownikiem całej tajnej zbrodniczej propagandy ze strony Niemców na Górnym Śląsku jest niejaki hr. Spiekert który do połowy marca b.r. mieszkając w hotelu Savoy w Katowicach, a obecnie ma kwatery swą we Wrocławiu. Rząd niemiecki nadał mu dla «przebranie stanowisko komisarza Rzeszy dla porządku publicznego i prezentował go władzom okupacyjnym jako zdolnego człowieka do walki z bolszewizmem. Tajny radca Kalle chwalił się, że Spiekertowi udało się pozyskać zaufanie władz okupacyjnych. Komisja międzyaljańska wczesnie dosyć była poinformowaną o właściwych zadaniach hr. Spiekerta i umyślnie pozwoliła mu działać, aby mieć dowody w rękę, jak rząd niemiecki za każdym kroku traktat pokojowy ignoruje.

Przywódcą szpiegowskiego oddziału na Górnym Śląsku samym jest komisarz kryminalny Weikel, który przebywał na podstawie fałszywego paszportu na nazwisko Rengert w Katowicach. Nieraz przedstawiał się także jako reprezentant firmy «Maks Zener», przybory dla kolei, tramwajów i wielkiego przemysłu, Berlin—Friedrichstrassen.

Ten p. Rengert miał do pomocy około dwudziestu osób, które gazeta niemiecka wymieniła z nazwiska. Z tych niejaki Rehberg usiłował wsadzić szpiega do polskiego komisariatu plebiscytowego i miał, jako szczególne zadanie, skazać mu skrać ważne materiały polskiemu komisarzowi Korfantemu. Rząd niemiecki wydał polecenie, aby za wszelką cenę Korfantego utracić. Ponadto z naciskiem nakazano szpiegom, wywiedzieć się dobrze o francuskich drogach przywosowych, komunikacyjnych, jak również o składach amunicji, o silie oddziałów wojsk i ich zmianach, a także o rozlokowaniu sił sprzymierzonych i podawać te doniesienia do regencji.

Szereg osób, zwłaszcza «pań», mówiących po angielsku lub francusku, miał za zadanie robienie «wywiadów» wśród Anglików lub Francuzów. Ręka w rękę z tą całą bandą pracowali różni wysocy urzędnicy niemiecy, zwłaszcza z policji i administracji a także redaktor naczelny «Oberschlesischer Morgenpost» Trüch, nadprezydent Śląska Bista i wielu innych.

Rewelacje powyższe gazety niemieckiej rzuciły podobno postrach na szpiegów niemieckich na Górnym Śląsku.

### MILJARDY

zaozczędzimy na kupnie drogich materji zagranicznych, odświeżając starą garderobę przez własnoręczne farbowanie znanych ze swej dobroci barwnikami «KOLORYT», które można dostać w torebkach z łatwym sposobem użycia w aptekach, składach aptecznych, składach farb, mydlarniach, kooperatywach i kółk. roln.

Za doskonały skutek gwarantujemy. Tow. «Koloryt» fabryka chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

\*) Należy nadmienić, że sprawą tych protokołów, które w wielkiej liczbie rozszły się w Anglii, zajęł się niedawno największy dziennik angielski «Times», wskazując na konieczność ze strony sjonistów gruntownego odparcia zarzutów, gdyż w razie przeciwnym mogą one przynieść im duże szkody, i zbadania dokumentów. Red.

\*) D-r H. Weigt — Geogr. Gospodarcza Ziemi Polskiej. Kraków 1919.

### Sprawy polskie.

#### Do Polaki.

Z powiatu Brasławskiego wysłano z okazji uroczystości 3-go maja r. b. trzy telegramy hołdownicze do Naczelnika Państwa, oraz Sejmowi. We wszystkich trzech pozycjach wyrażono gorącą prośbę o przyłączenie do Polski tej daleko na północ wysuniętej dzielnicy. Telegramy podpisał w imieniu obywateli starosta pow. Brasławskiego p. Wacław Siadurski.

#### Burza w Sosnowcu.

W d. 23 maja nad Sosnowcem przeciągnęła burza z piorunami. Wśród nawalaicy deszczowej spado grad, wielkością dosięgła włoskiego orzecha, poczynił znaczne szkody na polach, miasto przedstawiało chwilowo jedną rzekę. Piwnice domów na niektórych ulicach zostały zalane. Burza szalała do 20 minut.

#### Komunikacja pocztowa z Pomorzem.

Z dnem 1-go maja 1920 roku wprowadzono wzajemny obrót listami wartościowymi między urzędami pocztowymi, położonymi na Pomorzu w obrębie dyrekcji poczt i telegrafów dla Pomorza w Gdańsku z urzędami pocztowymi b. Kongresówki, Małopolski, Śląska Cieszyńskiego go listę demarkacyjną i Ziemi Wschodnich, a także przekazami pocztowymi między urzędami pocztowymi na Pomorzu z urzędami pocztowymi b. Kongresówki, Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Dopuszczalne najwyższe kwoty przekazów 2,000 marek.

Dopuszcza się też wzajemny obrót przesyłką z odebraniem a to polecanych przesyłek listowych, listów wartościowych i paczek z książkami i nasionami.

#### Podniesienie ceny i racji pszennego chleba.

Ponieważ transporty mąki amerykańskiej, wobec spadku waluty przyczyniają skarbowi znaczne straty a cena mąki dostarczonej przez Państwowy Urząd Żywnościowy jest zańkomo mała—przeto Ministerjum Apropowizacji poleciło Państwowemu Urzęd. Żywnościowemu aby od dnia 24 bm. liczył wszystkim odbiorcom zamiast jak dotąd 450 mk.—1.100 mk. za sto klg. mąki amerykańskiej. Wskutek tego cena białego chleba kartkowego w Warszawie podniesiona zostaje w cenie, z 2 mk. 50 f do 5 mk. za funt. Wzrost jednak podniesiona zostaje norma chleba na głowę: zamiast 6 fun. chleba na dwa tygodnie, wydawane będzie 8 fun.

#### Państwowy dom dla inwalidów cywilnych.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zważywszy, że wojna wszechświatowa spowodowała ogrom spustoszenia wśród ludności cywilnej Rzeczypospolitej Polskiej, pozostawiając wielką liczbę osób pozbawionych zdolności do pracy (na samym terenie b. zaborn rosyjskiego jest ich około 2.000) nie mogących wskutek doznanych uszkodzeń zapracować na swe utrzymanie, postanowiono założyć państwowy dom dla inwalidów cywilnych którego zadaniem będzie uczyć inwalidów cywilnych zdolnymi do pracy i samodzielnej egzystencji gospodarczej. Projektowany zakład obliczony na razie na 200 osób składać się ma z internatu, z oddziału leczenia i doleczania, infirmerji z warsztatów rzemieślniczych (stolarstwo, ślusarstwo, szewstwo, krawiectwo, rybnarstwo, szczerkarstwo, zegarmistrzostwo) z kursów rysunku technicznego, magazynierstwa, biurowości i kursów rolniczo-gospodarczych.

#### Zjazd nauczycieli gimnastyki.

W Warszawie odbędzie się w dn. 8, 9 i 10 czerwca b.r. 2-gi zjazd nauczycieli gimnastyki z całego Państwa Polskiego w celu omówienia spraw, dotyczących kształcenia cielesnego, oraz udoskonalenia zawodowej pracy nauczycieli gimnastyki.

Komisja zjazdowa wysyła wszystkich nauczycieli gimnastyki i osoby interesujące się kształceniem cielesnym w szkołach by już zgłaszali swój adres w sędzijskiej i referaty. Informacji wszelkich udziela kancelarja sekcji. Warszawa ul. Bracka № 18 Towarzystwo Nauk. szkół śred. i wyższych.

### Wizytacja biskupia w powiecie Bielskim.

Kurja biskupia nadeszła nam następującą marszrutę wizyty Pastorskiej do powiatu Bielskiego w czerwcu i lipcu r. b.

Wilno wyjazd o g. 8 i pół w. 4 czerwca.

Białystok przyjazd—5 czerwca g. 6-ta rano wyjazd 5 czerwca—g. 5 w.

Strabia przyjazd 5 czerwca g. 6-ta w. wyjazd 6 czerwca.

Wyski przyjazd 6 czerwca wyjazd 7 czerwca.

Topczewo przyjazd 7 czerwca wyjazd 9 czerwca.

Lubin przyjazd 9 czerwca wyjazd 10 czerwca.

Brańsk przyjazd 10-go czerwca wyjazd 12 czerwca.

Domanowo przyjazd 12 czerwca wyjazd 13 czerwca.

Rudka przyjazd 13 czerwca wyjazd 15 czerwca.

Winna przyjazd 15 czerwca wyjazd 16 czerwca.

Ciechanowiec 16 czerwca wyjazd 18 czerwca.

Pobikry przyjazd 18-go czerwca wyjazd 20 czerwca.

Ostrożany przyjazd 20 czerwca wyjazd 22 czerwca.

Perlejewo przyjazd 22 czerwca wyjazd 24 czerwca.

Siedliszów przyjazd 24 czerwca wyjazd 25 czerwca.

Drohiczyn przyjazd 25 czerwca wyjazd 27 czerwca.

Siemiatycze przyjazd 27 czerwca wyjazd 29 czerwca.

Mielnik przyjazd 29-go czerwca wyjazd 30 czerwca.

Niemirów przyjazd 30 czerwca wyjazd 2 lipca.

Kleszczewo przyjazd 2 lipca wyjazd 2 lipca.

Milejczyce przyjazd 2 lipca wyjazd 2 lipca.

Osmola przyjazd 2-go lipca wyjazd 3 lipca.

Działkowicze przyjazd 3 lipca wyjazd 4 lipca.

Dołbowo przyjazd 4 lipca wyjazd 6 lipca.

Boćki przyjazd 6 lipca wyjazd 8 lipca.

Bielsk przyjazd 8 lipca wyjazd 10 lipca.

Narew przyjazd 10 lipca wyjazd 12 lipca.

### Z Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym posiedzenia Rady Miejskiej we wtorek, 25 b. m., znalazło się aż kilkanaście spraw. Nie wszystkie salutowane, gdyż już około 10-ej sala posiedzeń powoli zaczęła się opróżniać.

Na pierwszy ogień poszła najważniejsza z będących na porządku spraw — sprawa podniesienia plac pracownikom miejskim tak, aby pensje ich były zrównane z odpowiednimi kategorjami pensji urzędników państwowych. Kwestję tę przednio już rozważała komisja finansowa, która w zasadzie uznała słusność domagań się pracowników miejskich, nie była jednak w stanie zgłosić odpowiednich propozycji Radzie, gdyż kasa miejska nie mogłaby wytrzymać nowego ciężaru. Tak też sprawę, ilustrując ją liczbami, zreferował na posiedzeniu Rady prezes komisji finansowej, p. Jankowski, zgłaszając równocześnie wniosek zwrócenia się do p. Komisarza Generalnego o udzielenie miastu subwencji w odpowiedniej wysokości.

W dyskusji zabierali głos radni: Engel, Godwod, Studnicki, Zwierzynski, Korolec, Rytel, Wygodski; udzielono też głosu przedstawicielowi delegacji pracowników, p. Zastrowtowi. Na wniosek r. Engla, Rada zmodyfikowała nieco wniosek komisji finansowej i przyjęła go w redakcji, którą już wczoraj w sprawozdaniu z Rady przytoczyliśmy.

Po krótkiej przerwie dokonano wyborów do delegacji, mającej się udać do p. Komisarza Generalnego. Obrano pp.: prezidenta Bankowskiego, prezesa komisji finansowej Jankowskiego, ławnika Korolca, Godwoda i Spirę.

Na przedstawiciela miasta w komisji szacunkowej likwidacji strat wojennych na m. Wilno obrano p. Adama Piłsudskiego, na jego zastępcę radnego Trockiego. Na przedstawiciela w takiejże komisji

na powiat Wileński r. Skirmuata, na zastępcę r. Umiastawskiego.

Na przedstawiciela do Dyrekcylnej Rady Kolejowej obrano prezesa Bankowskiego.

Wniosek ustalenia dodatków drożyznianych dla emerytów miejskich uchwalono bez dyskusji w redakcji magistratu. Dodatki te będą wynosiły od 250 do 30 procentów w zależności od wysokości pobieranej emerytury.

Włoski sekcji technicznej w sprawie wprowadzenia nowej taryfy opłat za energję elektryczną z elektrowni miejskiej oraz w sprawie nowej taryfy opłat za wodę z wodociągów miejskich przekazano komisji finansowej do rozpatrzenia, jako że nie były przez nią rozwiązane. Tem sam les spotkał wniosek sekcji technicznej w sprawie opłat za korzystanie z kanalizacji miejskiej.

Wniosek sekcji finansowej o warunkach i opłatach przy korzystaniu z grunów miejskich na ulicach i placach, z przestrzeni nad nimi oraz z nadpisów i urządzeń reklamowych, a także przy rozklejaniu afiszów i reklam w Wilnie, był w swoim czasie, przed kilku tygodniami, rozważany przez wszystkich radnych, a następnie dość szczegółowo omówiony w Komisji finansowej. Wzorowany jest on na odpowiednich przepisach Magistratu warszawskiego i dostosowany tylko do warunków miejscowych. Był również przedmiotem narad grona artystów miejscowych, z prof. Ruszczycem na czele. Komisja finansowa wprowadziła doń drobne zmiany, uznając za właściwe rzeczy, zbyteczne dla Wilna. W Radzie Miejskiej nie wywalał przeto żadnej dyskusji i został jednomyślnie przyjęty. Byłoby wielce pożądanem, aby jakaś przedję wszedł w życie. Przyczynił się on znakomicie, naturalnie pod

warunkiem ścisłego stosowania go, do pozbawienia miasta tego mnostwa obrzydliwych szpetot, jakie w postaci szklidów obwieszają ściany niemal wszystkich domów w Wilnie.

Bez dyskusji również przeszedł wniosek sekcji technicznej zwinięcia warsztatów miejskich przy ul. Słoboz. Jako nie dające żadnego pożytku, a nadto mogące dawać miastu poważne straty, są one istotnie w chwili obecnej zbędne. Będą zwinięte od 15 czerwca r. b.

Sekcja żywnościowa zgłosiła projekt w sprawie budowy prywatnego przedsiębiorstwa przez prywatnego przedsiębiorcę 40 nowych straganów przy halli miejskiej. Przedsiębiorca ten, niejaki Ioko Gurewicz, zobowiązuje się zbudować przy halach, na placu miejskim, owe stragany własnym kosztem, według planu, danego mu przez Magistrat; stragany te będą eksploatował w ciągu 18 miesięcy, placąc miastu 18 tys. mk. za użytkowanie placu miejskiego. Po tym terminie stragany przechodzą na własność miasta.

Rada miejska przyjęła ten projekt, npoważając Magistrat do zawarcia odpowiedniej umowy.

W końcu Rady uchwalila jeszcze wniosek sekcji nieruchomości w sprawie zmiany cenika na pokoje w hotelach. Zmiana ta dotyczy tylko tych hoteli, które miały ustanowiony cenik za czasów okupacji niemieckiej, przy oszacowaniu jednak pokoiów hotelowych przez specjalną komisję miejską w lutym r. b. nie były brane w rachubę. Hotelom tym podniesiono cenik o 100 procentów.

Inne sprawy, wobec braku quorum spadły z porządku dziennego. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniach najbliższych, możliwe, iż jeszcze w tygodniu bieżącym.

## KRONIKA WILEŃSKA.

#### KALENDARZYK.

Dziś: Bedy W. D. K.  
Jutro: Such. Augustyna BWRK.  
Pojutrze: Such. Teodozji P. M.  
Wschód g. 3 m. 28.  
Zachód g. 8 m. 28.

#### W Tow. Przyjaciół Nauk.

Dziś o godz. 7-mej wieczorem w gmachu T-wa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela 4) odbędzie się zwyczajne posiedzenie miesięczne członków Towarzystwa, na którym J. M. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Siedlecki, wygłosi odczyt p. t. «O stosunku pasożytów do organizmu żywiciela».

#### Zebrańskie dyskusyjne w Komitecie zjednoczenia Kresów z Rzeczpospolitą

zostało odłożone z piątku na sobotę. Na zebraniu będą obecni ks. St. Maciejewicz, który bawi w Wilnie, oraz dr. J. Żakuska, który przybędzie w sobotę do Wilna. Wstęp mają członkowie Komitetu oraz wprowadzeni przez nich goście.

#### Stan obecny sprawy wcielenia polskich ziem wschodnich do Państwa Polskiego.

Dziś, o godzinie 8-ej dyskusję na powyższy temat w Związku Jedności i Siły Polskiej (Wileńska 30—m. 17); referuje p. Wł. Studnicki. Goście mogący powołać się na kogoś z członków mile widziani.

#### Katolicki Związek Polek

zaprasza wszystkich członków związku na konferencję, która się dla nich odbędzie w kaplicy Serca Błogocierznego S to Jerska 19—2 dziś, o godz. 6 wieczor.

#### Narodowa Organizacja Kobiet.

Dziś, o 6-ej — Tatarska 5, odbędzie się posiedzenie, na które zarząd zaprasza wszystkie członkinie.

Na porządku dziennym rozważanie komunikatów z Warszawy, w sprawie szkoły wytwórni dla dziewcząt i kobiet — w sprawie propagandy pożytku Państwowej i znaczków dla organizacji.

#### Z Centrali Chrześc. Zw. Zaw.

Dziś, o godz. 7 wieczorem w Centrali Chrześc. Zw. Zaw; odbędzie się ogólne zebranie pracowników igły. Członkowie są proszeni o liczne zgromadzenie się. Zebranie będzie prawomocne bez

względem na liczbę obecnych członków.

O godz. 5 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków Chrześc. Zw. Zaw. Kelnarów.

#### Walne zebranie kuratorów Tow. popierania pracy społecznej.

W sobotę nadchodzącą, o godz. 4 pp. w lokalu własnym, przy ul. S-to Jerskiej (Nr. 6) odbędzie się walne zebranie kuratorów Tow. im. S. i J. Mostwiłłów dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego. O ile liczba członków przybyłych na zebranie nie będzie wystarczającą—następne zebranie odbędzie się w niedzielę 6-go czerwca o godz. 4 pp., które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

#### Zebrańskie urzędników Z. C. Z. W.

Przypominamy, że da. 30 b. m. t. j. w niedzielę, o 11-ej rano, w lokalu Komisarza m. Wilna (Uniwersytecka 6) odbędzie się ogólne zebranie urzędników Z. C. Z. W., w celu omówienia spraw, dotyczących rychłego utworzenia Związku Urzędników Państwowych w Wilnie.

Initjatorzy zebrania, proszą interesujących się tą kwestją urzędników o przybycie na zebranie, lub w razie niemożności o danie na piśmie swego głosu kolegom, którzy na zebranie przybędą.

#### Zapisy na kurs języka Polskiego

przyjmuje Sekretarjat Polskiej Macierzy Szkolnej (Benedyktynska 2, m. 3, róg Wileńskiej). Zgłaszać się można codziennie oprócz dni świątecznych, w godzinach: od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej.

Lekcje rozpoczną się z chwilą zorganizowania grupy z 25-ku słuchaczy.

#### Wandalizm.

Zarząd plantacji miejskich poobszadzał wszystkie klomby w ogrodach (miejskich wiosezanami kwiatami. I tak np. w ogrodzie obok kościoła św. Katarzyny 4 klomby przed tygodniem zakwitły mnóstwami kielichów tulipanów. Trwało to zaledwie jednak dwa dni. Od 5-ciu dni bowiem rzeczone klomby sterczą nagimi łodygami złupionych przez miejskich wandalów tulipanów. Policja powinna zwrócić bacniejszą uwagę na kradzące w pobliżu ukwie-

conych klombów wszelakiego rodzaju baby i dzieci handlujące na ulicach kwiatami, tak drogiimi obecnie, że jeden tulipan kosztuje 6 mk. a irys 3 mk., a może odnalazłoby wśród nich ślady rabunku plantacji miejskich.

Jeśli taki los ma zawsze spotykać śliczne ozdoby naszych ulic i ogrodów, — to lepiej istotnie pieścić te ulice na szkolnictwo, które może reształ w końcu ciemnym umysłem, że przywłaszczanie sobie prywatnego czy publicznego dobra — jest przestępstwem.

#### Rozgumianie kurzu.

Niedawno p. Komisarz miasta wydał rozporządzenie, aby stróże domów trzykrotnie polewali ulice, przed zmiataniem zwłaszcza. Rozporządzenie piękne, ale wykonanie fatalne. Polewanie ulic, a przysypanie wielu ulic należało do tak raźnych wypadków, że z podziwem przechodnie ulicznicy patrzyli często na ten uroczysty akt dozoru domowego.

A przytem akt ten odbywa się w ten sposób, że łaskawcy wykonawcy polewaczkami ogrodowymi małych rozmiarów zamaszycie rozganiając tumany kurzu na ulicach.

Piszący te słowa był nawet świadkiem pokrapiania ulicy miotłą, maczaną w wiadrze wody.

#### W sprawie wekslarń żydowskich.

Gazeta żargonowa «Toga» podała w dniu 21 maja r. b. wiadomość, że wszystkie żydowskie kantory wymiany pieniędzy, znajdujące się przy ul. Zawalnej w Wilnie, zostały z rozporządzenia odpowiednich władz zamknięte, zaś chrześcijańskie wekslarnie pozostały nieknięte.

Wydział Prasowy Komisarjatu Generalnego wyjaśnia wobec tego, co następuje:

W dniu 1-szym maja r. b. w Wilnie było czynnych kantorów wymiany 9 — w tej liczbie 4 chrześcijańskie i 5 żydowskich. Wobec ujawnionych przy rewizji przekroczeń przepisów koncesyj i uprawianiu lichwy pieniężnej, w dniu 15 maja zostały zamknięte 2 kantory żydowskie: 1) M. Doktorowicz, A. Kurjan i R. Brytański — Kalwaryjska 30. 2) Z. i G. Zawadzki i M. Bpszteja — Stefańska 1 (Plac Katedralny) oraz cofnięto koncesję na dokonywanie wymiany walut żydowskiej współdzielni kredytowej «Wileńskie T—wo rzemieślników i drobnych handlowców» Zawalna 60.

W dniu 20 maja r. b. Sekcja Skarbowa Komisarjatu Generalnego Z. C. Z. W. udzieliła koncesji na otwarcie 4 kantorów wymiany w tej liczbie jednemu chrześcijańskiemu (p. Mieczysława Zejmę), i 3 żydowskim. 1) Orela Lipca, 2) Kaufmanna, Kaufmanna i 3) Samuela Lewina.

Otwarcie koncesji na prowadzenie kantorów wymiany w Wilnie posiada dziesięć firm: 5 chrześcijańskich 1) A. Mańkowski, 2) K. Gorsuchowski, 3) Szczesnałowicz i Malinowski, 4) Szumański i Kowalski i 5) N. Zejmo i 5 żydowskich: 1) F. Winiński, 2) T. Buntmowicz, 3) O. Lipiec, 4) K. Kaufmanna, 5) S. Lewin. Przy ul. Zawalnej niema ani jednego kantora wymiany.

Należy zaznaczyć, że na całym terenie Ziemi Wschodnich chrześcijańskie kantory wymiany są tylko w Wilnie i w Słonimie (1 kantor), w pozostałych miejscowościach właścicielami kantorów są żydzi.

#### Z Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W dniu 24 b. m. odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Wioślarskiego, na którym przewodniczył p. dr. Kazimierz Dmochowski. Po odczytaniu poprzednich protokołów uchwalono wysokość wpisowego w ilości 100 mr. oraz składki rocznej 200 mr., zatwierdzone preliminarz na rok bieżący, następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem obrano p. dra Dmochowskiego, b. prezesa Sekcji Wioślarskiej przy Polak. Tow. Gimnastycznym «Sokoła» — wiceprezesem p. A. Głowińskiego. Do zarządu weszli pp.: 1) Władysław Chojnicki — naczelnik, 2) Bolesław Szantyr — gospodarz, 3) Witold Szutowicz — skarbnik, 4) Wacław Zwelski — sekretarz, 5) Karol Kaczyński, 6) Witold Wolejko, 7) Józef Przytuński.

Jako zastępcy: 1) Stefan Pie-

karaki, a) Feliks Zawadzki, 3) Witold Komocki, 4) Józef Klodecki.

Otwarcie sezonu odbędzie się w niedzielę 30 b.m. według następującego programu:

O godz. 9-tej rano w kościele Bernardyńskim członkowie i zaproszeni goście wysłuchają Mszy św., poczem nastąpi poświęcenie przystani i uroczyste podjęcie flagi, następnie defilada łodzi klubowych przed gośćmi i prezydium i wycieczka na zamówionym statku do Werka, w której przyjmie udział i załoga ze swymi osadami na łodziach własnych. W Werkach organizuje się zabawa i wspólna herbata przy dźwiękach orkiestry.

Aby uprzystąpić wzięcie udziału dla szerszego ogółu, koszt wycieczki obliczony jest z przejazdem na statki i herbatką 100 marek od osoby.

Zapisy członków i gości na wycieczkę odbywać się będzie codziennie do piątku 28 b. m. włącznie, od 6-tej do 8-mej po południu, na przystani Towarzystwa przy moście Antokolskim.

Wynik zabawy wiosennej na rachunek żołnierzy. Koło Polek, za pośrednictwem naszego pisma podaje do publicznej wiadomości sprawozdanie kasowe ze świątecznej zabawy w ogrodzie Bernardyńskim d. 23 maja, które przedstawia się jak następuje:

Przychód:

Za bilety wejścia 27.966, Zwrócone pieniądze za bilety do kina 456 zostaje 27.510, nadatki za bilety 108, bufet 10.965.50, kwiaty 1.211, lotto ameryk. 5.716.90, lody 3.620, loteria 16.180, ofiarowano zamiast fantów 4.821, ofiary z Osmiańszczyzny 3.400, Od Y. M. C. A. 400. Ogółem 73.932.40.

Rozchód:

Kwitarzuszki 500, podanie do Zarządu Wojsk. 7, wynajęcie ogrodu 300, Orkiestry 3.500, urządzenie bufetu 8.797.25, podatek stempłowy 1.398.30, afisze 350, lotto 2.360. Razem 17.212.55. Czytaty zysk 56.719.85. Pozostałe produkty wartości 1,430 mk. rozdano w szpitalu załogi rannym, za pokwitowaniem. Koło Polek składa jednocześnie najserdeczniejsze podziękowanie tym

wszystkim, którzy bądź ofiarowali nam darów, bądź czynią pomocą i czasami przyczynili się do powodzenia zabawy, a także poznańskiej orkiestrze za bezinteresowne dwie pierwsze godziny ponad program, oraz publiczności, która tak licznie i chętnie śpieszyła na zabawę, zwiększając tem dochód, a tem samem pomóc rannym żołnierzom. Komitet zabawy przeprasza przytem, że zapowiedziany kinematograf nie odbył się, lecz stało się to z przyczyn od komitetu niezależnych.

Z ruchu wydawniczego.

Tygodnik Ilustrowany.

Ostatni numer «Tygodnika Ilustrowanego» całkowicie poświęcony jest zdobyciu Kijowa, Naczelnemu Wodzowi oraz ziemiom zajętem przez nasze wojska. Na stronie tytułowej zamieszcza Tygodnik portret węgłowy Naczelnika Państwa przez Antoniego Kamińskiego, dalej widoki Kijowa i Dniepru, portrety generałów: Szeptyckiego, Iwaszkiewicza, Listowskiego i Smięgłego oraz ministra wojny Leśniewskiego. W końcu fotografie z wjazdu Naczelnika Państwa do Warszawy po zwycięskiej kampanii kijowskiej. Treść literacka odpowiada treści ilustracyjnej: wspomnienia, wrażenia, reminiscencje żołnierskie oraz dłuższy wiersz Relidyńskiego, dobrze malujący piekło bitwy pod tyt. «Atak na bagnety».

Teatr i muzyka.

Koncert „Lutni“.

XXVII koncert «Lutni» był znów poświęcony wyłącznie dziełom Chopina. Tym razem usłyszeliśmy je w oryginałach, tak każdemu miłośnikowi muzyki dobrze znanych i drogich, a tak specyficznym fortepjanowych, że układ ich orkiestrowy — z bardzo nielicznymi wyjątkami — choćby najświetniejszy, pozbawia uroku właściwego.

Wykonawcą całego programu był p. Józef Smidowicz, artysta dość młody, w grze którego zdaje się wszakże przeważać refleksja nad odczuciem. Może był to objaw jakiejś chwilowej niedyspozycji, ale otrzymało się wrażenie inteligentnego, częściowo bardzo ładnego nawet, ale trochę obiektywnego ujęcia, pozbawionego tej specjalnej marzycielskości, spotykanej u Chopinistów ogólnie uznanych.

Główne miejsce w programie zajmowała sonata b-minor, której słynny marsz żałobny wykonany był zgodnie z interpretacją poetyczną, zapoczątkowaną i tak niezrównanie wykonywaną przez Ant. Rubinsteina, z dynamiką części trzeciej od fortissimo do pianissimo, sprawiającej wrażenie oddalającego się kontaktu; wszakże scieżania to należało jeszcze subtelniej ustępniować, aby nie tak raptownie przejść od forte do pianissima. Jeżeli nie za wszystkimi szczegółami wykonania tak pięknego programu przez p. S. chciałoby się zgodzić, chętnie jednak trzeba stwierdzić duże i zupełnie szczere powodzenie artysty w licznie zgromadzonych słuchaczy.

M. J.—c. z.

Z sali koncertowej.

Dużem wszechstronnem powodzeniem cieszył się koncert niedzielny, który prawie doszczętnie zapełnił salę. Na początku wykonano sonatę c-minor na skrzypce i fortepjan Griega. Liczne piękności tego znakomitego utworu zostały odtworzone przez pp. Andrzejewskiego i Smidowicza z wysokim artystem i zdobytych nowych wielbicieli jak dzieła tak i wykonawcom, którzy swymi produkcjami solowymi jeszcze więcej zdolali wnieść zapachu publiczności. Bardzo życzliwie przyjmowano też i p. Bortkiewicz-Wyleżyńska, wnoszącą urozmaicenie programu przyjemnym głosem i inteligentnie odśpiewanymi pieśniami Opieńskiego i Marczewskiego. Wszystko trzej wykonawców dziękowało nadatkami za gorące przyjęcia. Towarzyszyła na fortepianie p. Rajzenberżanka, udatnie spełniając swe ważne i niezawodne doceniane przez publiczność zadanie.

M. J.—c. z.

Koncert „Lutni Wileńskiej“.

Na sobotnim koncercie «Lutni» wystąpiło trio świetnych artystów: Adam Andrzejewski (skrzypce), B. Kochański (wolonczela), N. Rajzenberżanka (forte-pjan). Artyści w tak świetnym zespole odegrają słynne trio Czajkowskiego oraz numery solowe.

Kasa otwarta od g. 12—2 i od 5—8 wiecz.

„Polski Teatr Ludowy“.

Wystawia w piątek 28 b. m. «Rady pana radcy» kom. w 3 aktach M. Bałuckiego. Początek o g. 7 m. 30 wiecz.

Koncerty w ogrodzie Bernardyńskim.

Koncerty popularne orkiestry Pułku Wileńskiego, pod dyrykcją kapitana S. Ilnickiego, cieszą się stałym i zasłużonym powodzeniem. Powstały one z inicjatywy majora Olszewskiego, który obiecał «Koło Polek» w każdą niedzielę i święta dawać podobne koncerty od 12—1 w ogrodzie Bernardyńskim na rzecz żołnierza polskiego. Czysty dochód koncertów na Zielone Świątki dał 1500 marek, za co Zarząd Koła, inicjatorowi i wykonawcom składa serdeczne podziękowanie.

Z prowincji.

Z Osmiańszczyzny.

Dzień 4-go maja był dla Horodnik świętem uroczystym, gdyż obchodzono w nim rocznicę wstąpienia do Osmiańszczyzny Wojsk Polskich. Dzięki inicjatywie ks. dziekana Górskiego i miejscowej ludności Horodnik obchód udał się znakomicie. Rankiem z Osmiańszczyzny ruszył pochód z ks. dziekanem, przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych, szkołą, wreszcie karnymi szeregami harcerzy i kompanji powiatowej ku kaplicy horodnickiej, z cudownym obrazem Matki Bożej, poprzez bramę tryumfalną, ubraną kwiatami i barwanymi narodowymi. W chwili przekroczenia bramy przez szare «leguny» zebrana ludność wznosiła okrzyki na cześć wojska, harcerzy i dzieci. Po chwili wycieczki, powitanu wojska chlebem i solą, odprawiona została Msza św. w kaplicy przy wtorze śpiewu żołnierski i dzieci; po Mszy krótko przemówił ks. dziekan, poczem zebrani zwiedzieli groby braci Śniadeckich, złożonych tu pod kaplicą. Dzień ten zakończyła wspólna, pod gołym niebem wiececzka, zastawiona dzięki ofiarności miejscowej ludności, a na wszystkich zrobił wrażenie połączenia wszystkich stanów w jednej wspólnej myśli, którą było gorące pragnienie: «aby prędzej połączono nas z umiłowaną Polską». Wyrzawało się ono z piersi każdego mieszkańca Horodnik w chwili, gdy szare szeregi żółtej w oddali. Dzięki serdecznej należącej ks. dziekanowi, który inicjatywę uroczystego obchodu upamiętnił ten drogi nam wszystkim dzień; część i tym, którzy mimo lat niewoli prostocie ducha tak mocno ukochali Polskę, których nie oderwie już od niej żadna przemoc. Na pamiątkę drogiego mieszkańcom dnia oswobodzenia Horodnik od dzielnego najazdu postanowiono założyć tu szkołę.

Widz.

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego

Na Ochronę Serca Jezusowego. Współpracownicy restauracji pod Niedźwiedziem 500 m., Zamiast kwiatów na grób s. p. Marii Popławskiej syn Jan 100 m. Ludwik Ostrejko 50 m. Zamiast kwiatów na grób s. p. Józefa Białawskiej — Ludwik Ostrejko 50 m.

Na Skarb Państwa. Chefec, Plik, Bernstejn, Rudoszewski Gyncyper, Złatkiewicz Nachmen, Złatkiewicz Riwa—3000 mk. Pracownicy Rady Opiekuńczej Okręgu Wileńskiego—246 m. Urzędnicy Archiwum państwowego i wydziału archiwalnego składają swój zarobek 3-go maja—622 mr. Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Tadeuszowej Kurkowskiej—Izidor i Marija Cieciersey—50 mr.

Na Żołnierza Polskiego. Nieprzyjęte przez pana Stankiewicza — bezimiennie 510 mk.

Kurs walut

według notowań bankowych w Wilnie dn. 26 b. m.

Table with columns: Waluty, Kupowano. Rows include Ruble carskie, dumskie, Ost-ruble wielkie, Marki niemieckie, Korony, Franki, Dolary, Fanty saterlingi.

ZESTAWIENIE RACHUNKOWE

z kwesty urządzonej w dniu 3 maja r. b. na «Dar Narodowy 3 Maja dla Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W».

Dochód ogólny.

Table listing donors and amounts: Fracownicz w miejskim «Domu Sierot», Bobrnjskiej, Restauracja «Krystal», etc.

Rozchód.

Drnk afiszów, nalepek i wydatki administracyjne . . . . . Mk. 11.824.50 Dochód czysty Mk. 75.594.30

Artur Kopacz

Prezes Komitetu Obchodu Rocznicy Konstytucji 3 Maja na Z. W.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej: Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwierzynski

Kto pragnie:

niechaj wszystko co może odda na pożyczkę wewnętrzną!

Ogłoszenia hipoteczne.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej ogłasza, że na dzień 21 września r. b. wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwotkowej regulacji hipotecznej niżej pomienionych nieruchomości:

- 1) by rozpoczęła się odbudowa kraju i szkody wojenne były wynagrodzone
2) by fabryki mogły pracować, uzyskawszy surowce i maszyny.
3) byśmy zaczęli budować flotę, drogi wodne i koleje,
4) by znalazły się budynki szkolne na pomieszczenie naszych dzieci,
5) by ustala drożyzna, którą powiększa drukowanie pieniądza papierowego,
6) by skarb naszego państwa doszedł do równowagi,
7) by świat cały natrał zaufania do naszej sily gospodarczej i finansowej,

w sumie 31,157 rb. Majętność ta obciążona serwitutem na rzecz Aleksiego Milentiejewa (Hip. № 279). 11) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Antokolskiej № 1439—495 sąż., należącego do Bronisławy Winober i Emilji Kirszstein, obciążonego długiem, należnym Wileńsk. Bank. Ziemiakiemu w sumie 8,377 rb. i sprzedanego Katarzynie Czerskiej (Hip. № 292). 12) Majątek Naruczewicz z folwarkami, pow. Nowogródzkiego, przest. 1484 dz., należącego do Jądwi hr. Hatten-Czapkiej i obciążonego długiem zaciągniętym w Wileńsk. Bank. Ziemiak. w sumie 111,918 r. (Hip. № 263). 13) Majątku Dworzec, pow. Wilejskiego, przest. 155 dz., należącego do Budoksił Martynowej i obciążonego długiemi: I. Wileńsk. Bankowi Ziemiak. w sumie 10,600 rb., 2. Wierze Toropowej w sumie 15,000 rb. Majętność ta została sprzedana Oktawii Romanowskiej (Hip. № 284). 14) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy zaułku Marcowym, przest. 212 s. kw., należącego do Franciszki Kolodan (Hip. № 282). 15) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. I Słomiance № 23 przest. 321 s. kw., należącego do Witalisa Golmonta i sprzedanego Ninie Huszczykowej (Hip. № 260). 16) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Połockiej № 39, przest. 90 s. kw., należącego do Izraela i Słowy Helferów, sprzedanego Piotrowi Kowalewskiemu i obciążonego długiem zaciągniętym w Piotr.-Tulsk. Bank. Ziemiak. w sumie 3,781 rb. (Hip. № 259). 17) Majątku Koszewnik, pow. Wilejskiego przest. 423 dz. należącego do Eugenjusza Łopuszańskiego i sprzedanego Piotrowi Osieckiemu. Majętność ta obciążona długiem, zaciągniętym w Wileńsk. Bank. Ziemiak. w sumie 18,000 rb. i serwitutami na korzyść wsi Dużych i Małych Koszewnik (Hip. № 276). 18) Placu z zabudowaniami przy rogu ulic S-to Jakóbskiej i Wroniej № 6, przest. 300 s. kw., należącego do Bronisława Kulasyńskiego i sprzedanego Edmundowi i Anieli Piłsudskim (Hip. № 277). 19) Dóbr Poleśie, pow. Święciańskiego, przest. 752 dz. należących do Kazimierza Kisiele i obciążonych długiemi: Wileńskiemu Bank. Ziemiak. w sumie 25,819 rb. i Janinie Kisiele—52,000 rb. (Hip. № 21). 20) Majątku Pokrowskie, dawniej Bukiszk, pow. Wileńskiego, przest. 1020 dz., należące do Aleksandra Bożerjanowa (Hip. № 52).

W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarji Hipotecznej, w Wilnie w gmachu Sądów przy ul. S-to Jerskiej № 36 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uważane będą, jakoby się arzekły prawą rzeczowego.

ZĘBY SZTUCZNE

nawet połamane placę od 15 do 50 mk. za ząb

Tatarska ul. 20 m. 17. Leon Pocztar.

BACZNOŚĆ

Asekuracja ubezpieczeniowa, używając tylko przetluszczonej pasty do obuwia ZORZA Krajowej Wytwórni Chemicznej J. Geyer, Warszawa.

HURTOWY SKŁAD

aptecznych i perfumeryjnych towarów Br. Z. i G. RIWLIN

przeprowadził się na tą samą ulicę Rudnicką d. Nr. 14 (2-ie piętro) Wielki wybór najrozmaitszych aptecznych, perfumeryjnych i opatrunkowych towarów.

Egzaminy wstępne do Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Wilnie

odbędą się przed wakacjami w dniach 8, 9, 10 czerwca. Bez egzaminu przyjęci być mogą kandydaci, którzy ukończyli 15 lat życia i wykazają się świadectwem z ukończenia 2 klas polskiej szkoły średniej lub 6-cio klasowej szkoły powszechnej; w przeciwnym razie rozstrzyga egzamin.

Przy Seminarjum istnieje internat—nauka i utrzymanie w internacie—bezpłatne. Zgłaszać się można do zapisu od 10 do 1 p.p.—Mała Pohnianka № 14.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8—to Jerska № 4.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska II m. I. Wejście z saulk. Benedyktyński.

Student Uniw. Warsz., wojskowy, przyjmie lekcję za obłądy i mieszkan. Polski, łacina, matematyka, ewent. muzyka (skrzypce). Administracja «Dz. Wil.» dla F.L.

BRYLANTY

złoto, srebro i biżuterję kupuje i placę i najwyższe ceny Jubiler CH. GLEZER,

ul. Wielka 56 (mag. z ulicy) Odstępuje się duży magazyn ze składami. Uniwersytecka № 2 (były meblowy magazyn) Dowiedzieć się: Trębacka 14 Zienkiewicz—od 5 pp.

Do sprzedania z całym urządzeniem, pracownia i sklep instrumentów chirurgicznych Dominikańska 7, od 11—2 i od 4—7.

Marki pocztowe kupuje i sprzedaje. Magazyn A. Pachosiński. Wielka 80.

Fortepjan gab. f. Mühlbach sprzedam (Kalwaryjska) i rury Żołnierski 15. 3.

Sprzedaje się folwark 000 dziesiętny, oddaje się w dzierżawę rybne gospodarstwo sprzedaje się torfowisko. Władomoc Wileńska ul. 29 m. 8. Malinowski

Sklep Spółczy „Zgoda” w Wilnie posiada w większych ilościach: Mk. 27

Stoninę od 55 za funt Sadio „ 50 „ „ Szumalec „ 60 „ „ Masło „ 50 „ „ Miód czeski 25 „ „ Marmolada czeska 20 „ „ Śledzie norw. od 3 sntka Na beczki i kopy ustępstwo

Na detal: Mk. Cukierki od 35 za funt Skwarki do chleba 30 „ „ Sznoka codziennie świeża 60 „ „ Karkowiny i polęd „ 60 „ „ Mleko zsiadłe na szklanki

Zgubiono paszport „Mam” Z Siniockiej, odnieść: ul. Zawalna 38—6.

Zgub. paszport Tajwe Szwecji Nowogrodzka 61 m. 3.

Administracja „Dziennika Wileńskiego”

prosi o opłacenie prenumeraty zaległej i przedpłaty za czerwiec, jak również o dopłacenie różnicy wskutek podwyższenia ceny abonamentowej. W najbliższych dniach będzie wstrzymane wysyłanie «Dziennika Wileńskiego» z wlekanym z opłatą prenumeratorem.